

PIOTR PAWEŁ MANIURKA,
Wydział Teologiczny UO

O strażniku Skarbcza Katedralnego w Trewirze

21 maja 2019 r., w wieku 91 lat, odszedł do Domu Ojca wieloletni diecezjalny konserwator i kustosz skarbcza katedralnego w Trewirze, ks. prałat prof. dr Franciszek Ronig. Człowiek kochający sztukę sakralną na Śląsku, którą się zachwycał, do której powracał.

Urodził się 11 września 1927 r. w Troisdorf w diecezji kolońskiej. Do Trewiru przybył w 1948 r., gdzie podjął studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym. Po skończonych studiach, 3 marca 1954 r., przyjął święcenia kapłańskie z rąk ówczesnego biskupa dr. Matthiasa Wehra. Jako młody kapłan pracował najpierw w duszpasterstwie, a następnie, jako nauczyciel religii. W 1963 r. rozpoczął studia z zakresu historii sztuki na Uniwersytecie w Bonn, które uwieńczył obroną doktoratu. Następnie wykładał historię sztuki chrześcijańskiej i ochronę zabytków kościelnych na Wydziale Teologicznym w Trewirze oraz na Uniwersytecie w Saarbrücken. Uniwersytety te uhonorowały go tytułem profesorskim. W 1990 r., za prace naukowe oraz za troskę o zabytki Trewiru, Uniwersytet w Trewirze przyznał ks. Franciszkowi Ronigowi tytuł doktora honoris causa. Od 1971 r. pełnił odpowiedzialną funkcję Diecezjalnego Konserwatora Zabytków oraz opiekował się katedralnym Skarbcem. Od lat był członkiem Państwowej Rady Doradczej ds. Zabytków oraz Stowarzyszenia Muzeów i Skarbców Kościelnych. Ks. prof. Franciszek Ronig był honorowym członkiem Sekcji Historycznej Wielkiego Księcia Luksemburga. Za zatrudnienie do pracy nad renowacją i konserwacją romańskiej katedry w Trewirze polskich konserwatorów uhonorowany został przez Ministra Kultury i Sztuki w roku 1987 polską Złotą Odznaką „Za Opiekę nad Zabytkami”.

Ks. prof. Franciszka Roniga poznałem w 1984 r. jako człowieka kochającego i całkowicie oddanego sztuce. Mam świadomość, że na pewno nie pragnąłby, aby o nim pisano. Naszym jednak obowiązkiem jest wdzięczność dla zasłużonych ludzi oraz oddanie im należnego hołdu za to wszystko, co dla nas zdziałali. Okazujemy im w ten sposób uczucie uszanowania, podziwu i wdzięczności.

To, co przez lata działał oraz opracował w licznych publikacjach, uważał za swój święty obowiązek wobec Kościoła lokalnego, jak i powszechnego. Czynił to możliwie najdoskonalej i najgruntowniej. Zarówno swoją wytrwałością, jak i systematycznością dawał przykład innym, był człowiekiem godnym podziwu oraz naśladowania. Wielkim szczęściem dla spraw dziedzictwa chrześcijańskiego i jego ochrony było posiadanie tak wyjątkowej osoby, jaką był śp. ks. prof. Franciszek Ronig. Jego odejście jest stratą równie wielką, jak wielką był on osobą.

Cieszył się każdą nowo napisaną książką. W badaniach naukowych pochylał się nad problemami ochrony dziedzictwa kościelnego. Najbardziej jednak interesował się miniaturami ilustrującymi różne rękopisy, a także ikonografią chrześcijańską. Ubolewał, że tak mało dziś korzysta się w Kościele z dziedzictwa obrazów. Miał wielu przyjaciół i znajomych historyków sztuki w całej Europie. Znajomości te umiejętnie pielęgnował, czyniąc dobro wszędzie tam, gdzie się dało.

Radość tryskała z jego twarzy podczas każdorazowej mojej wizyty w Trewirze. Szczególnie pozostanie mi w pamięci ta ostatnia (miesiąc przed śmiercią) 25 kwietnia br. Tym razem odwiedziłem mojego starszego przyjaciela już nie w mieszkaniu w cieniu katedry trewirskiej, ale w Domu Spokojnej Starości. Podczas tej wizyty, która była moim ostatnim kontaktem z człowiekiem kochającym Kościół, ludzi i sztukę, wręczyłem mu księgę, w której dedykował artykuł z okazji moich ostatnich jubileuszy.

Ks. prof. Franciszek Ronig kilkakrotnie był gościem w diecezji opolskiej. Szczerze cieszył się z powstania w Opolu Muzeum Diecezjalnego. Zresztą jako przewodniczący Europejskiego Stowarzyszenia Muzeów i Skarbców Kościelnych brał udział w otwarciu tejże instytucji. W księdze pamiątkowej muzeum pozostał po Nim piękny ślad – zapisał tam takie słowa:

Ponieważ większość z członków naszego stowarzyszenia nigdy tutaj nie była, jesteście zaszokowani jakością ekspozycji, a samą bryłę muzeum oceniamy, jako bardzo piękną i oryginalną. Niejeden z nas chciałby mieć taki obiekt u siebie. Ogromne wrażenie wywołały na nas Wasze zabytki kultury i sztuki. Kościoły i obiekty sakralne dla nas, którzy jesteśmy tu pierwszy raz, są jak odkrycie nowego kontynentu. Jestem przekonany, że wielu z nas stanie się w swoich krajach ambasadorem sztuki śląskiej eksponowanej w Waszym Muzeum.

Ks. prof. dr hab. Franciszek Ronig został pochowany na cmentarzu obok katedry w Trewirze 29 maja 2019 r.